Nr 154. **Kraków, Czwartek 4 Kwietnia 1912.** **Rok XXXI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zawieszenie konstytucyi w Chorwacyi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Zagrzeb, 4 kwietnia.

Chorwacki dziennik urzędowy ogłasza pismo własnoręczne cesarza, które opiewa:

Kochany Cuvaj!

Na propozycyę mego węgierskiego prezydenta ministrów, mianuję pana niniejszem moim komisarzem królewskim dla królestw Chorwacyi i Slawonii.

Dan w Wiedniu d. 31 marca 1912 r.

Franciszek Józef wł. r.

Karol Khuen Hedervary wł. r.

Równocześnie ogłasza tenże dziennik proklamacyę królewskiego komisarza Cuvaja, stwierdzającą, że **wszelkie funkcye autonomicznego ciała ustawodawczego zostały wstrzymane**, a więc przerwane zostają także wszystkie czynności przygotowawcze do wyboru przedstawicieli narodu. Komisarz królewski oczekuje, że wszystkie władze i wszyscy urzędnicy, pomni swej przysięgi, ściśle i sumiennie spełniać będą obowiązki. Komisarz królewski zrobi wszelki użytek ze stojących mu do dyspozycyi zarządzeń tam, gdzie w wypełnianiu swego zadania napotka na opór, lub gdzieby osobom, chętnym do wypełnienia jego rozkazów, groziło niebezpieczeństwo dla mienia lub osoby.

Tryumf madziarskiej hakaty.

Zagrzeb, 4 kwietnia.

Panuje tu wielkie przygnębienie z powodu zawieszenia konstytucyi. Obawiają się powszechnie, że **ucisk madziarski przybierze teraz ogromne rozmiary**. Organizacye robotnicze odbywają właśnie narady, na których rozważają **myśl ogłoszenia strajku generalnego**.

Wiedeń, 4 kwietnia.

Sytuacya w Chorwacyi zaostrzyła się nadzwyczajnie. Wczoraj ogłoszono reskrypt królewski, mianujący bana Cuvaja komisarzem królewskim, **co równa się zawieszeniu konstytucyi w Chorwacyi. Wybory do Sejmu zostały wstrzymane, wydano zakaz urządzania zgromadzeń.** Dla dzienników zaprowadzono cenzurę prewencyjną. Cuwaj wydał jako komisarz królewski **specyalne przepisy co do konfiskowania pism**. W miejsce skonfiskowanych artykułów nie wolno zostawiać miejsca wolnego, tylko zamiast artykułu skonfiskowanego trzeba wstawić inny artykuł. Nie wolno też wogóle wspominać, że pismo zostało skonfiskowane. Przekraczający ten zakaz redaktorzy i wydawcy karani będą aresztem 14-dniowym lub grzywną do 500 koron.

Budapeszt, 4 kwietnia.

Węg. Biuro koresp. donosi z Zagrzebia: Chorwacki dziennik urzędowy ogłosił trzy rozporządzenia komisarza królewskiego Cuvaja. Pierwsze dotyczy zarządzeń prewencyjnych względem prasy, mianowicie cenzury prewencyjnej, drugie zawiesza prowizorycznie moc prawną ustawy z 1875 o zgromadzeniach, trzecie zarządza oddanie całej policyi w ręce władz krajowych i zapowiada utworzenie w kraju komisaryatów policyjnych.

Przesilenie na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt, 4 kwietnia.

W przesileniu węgierskiem nastąpiła przerwa z powodu odroczenia Sejmu do 12 kwietnia. Z wczorajszego jednak przemówienia hr. Khuena wnoszą, że **rozwiązanie Sejmu niebawem nastąpi.**

Posiedzenie Sejmu.

Budapeszt. W dalszej dyskusyi nad wnioskiem Kossutha w sprawie przesilenia pos Rath z partyi Justha zarzucił rządowi i większości, że prowadzą swawolną politykę. Akcya partyi rządowej zwraca się przeciw ministrowi wojny, a właściwie przeciw następcy tronu. (Zaprzeczenia na prawicy). Chce się wywołać podejrzenie, że następca tronu skłonił cesarza do zajęcia stanowiska przeciw rezolucyi. (Głosy na prawicy: Bardzo smutno, że się tu takie mowy wygłasza! Wrzawa na skrajnej lewicy).

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary oświadczył, że rząd nie zmienił zapatrywań prawnych, jednakże w życiu politycznem mogą zajść okoliczności, w których urzeczywistnienie tych zapatrywań byłoby na miejscu. — Rząd wśród trudnych okoliczności wziął na się zadanie krycia pisma własnoręcznego cesarza. Nie było jeszcze manifestacyi, świadczącej bardziej o uczuciu konstytucyjnem cesarza, jak ostatnie jego pismo własnoręczne. Mowca odpiera zarzut, jakoby działał na szkodę konstytucyi węgierskiej. Widzi on z ubolewaniem, że konstytucya węgierska nie może się w ten sposób objawić, jakby sobie tego życzyć należało, ale powód tego nie leży tam, gdzie go szuka opozycya, lecz w okoliczności, że parlament od dziesiątek lat nie pracuje. Minister wierzy, że wola narodu położy kres temu stanowi. Cały rok minął bezowocnie dla Sejmu. Żądanie, aby reforma wyborcza w pierwszym rzędzie była załatwiona, mogłoby być wypełnionem tylko wtenczas, gdyby naród żądał. Wynikałaby z tego **konieczność apelowania do narodu** (Wrzawa na lewicy, demonstracyjne oklaski na prawicy)... **i do tego jesteśmy gotowi.** Odparłszy szereg dalszych zarzutów, mówił minister, że postępowanie rządu także pod względem parlamentarnym było słusznem, gdyż, jeżeli ktokolwiek popełni błąd, musi go naprawić.

Wrzawa na skrajnej lewicy. Okrzyki: Jaki to był błąd?

Prezydent ministrów: Gdyby nam na sercu leżała tylko własna wygoda, byłoby dla nas lepiej oddać odpowiedzialność drugim. Jednakże my obejmujemy odpowiedzialność za cały przebieg przesilenia. Niesłusznem jest też, jakoby rząd stanął sam ze sobą w sprzeczności. Opozycya twierdzi, że postępek nasz był zbrodnią. Według mego zdania, postąpiliśmy słusznie. Pociechą dla mnie jest, że mężowie tej miary, co hr. Andrassy i Apponyi oświadczyli, że w podobnej sytuacyi tak samo byliby się zachowali. (Oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy). Ze spokojnem sumieniem stajemy przed Izbą i obejmujemy odpowiedzialność za wszystko. Jestem przejęty przeświadczeniem, że królowi i ojczyźnie dobrze służyłem.

Po przemówieniu pos Lovacsiego, zabrał ponownie głos hr. Khuen Hedervary stwierdzając, że nie wywierał wcale wpływu na prasę i na tendencyjne pogłoski. Wreszcie prosił o odrzucenie wniosku Kossutha.

Na tem dyskusyę zamknięto. W głosowaniu **wniosek Kossutha odrzucono znaczną większością.**

Za wnioskiem głosowali członkowie partyi Kossutha, Justha i partya ludowa. Następnie przyjęto jednogłośnie do wiadomości pismo własnoręczne cesarza.

Następne posiedzenie odbędzie się d. 12 kwietnia. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad ustawą wojskową.

Poseł Teodor Bathyany wniósł interpelacyę w sprawie polityki w Chorwacyi i prosił prezydenta ministrów o podanie kroków, jakie mają być tam podjęte.

Nowe odkrycie w sprawie Ronikiera.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Lublin. Naczelnik wydziału śledczego w Lublinie, Budiłowicz, i starszy dozorca w Chełmie, Siewierski, wykryli sensacyjne listy Bohdana hr. Ronikiera, dotyczące przygotowania zeznań świadków. Nadto w Makowie, w gubernii łomżyńskiej, odebrano weksel na rubli 5000, datowany z okresu więzienia Ronikiera w r. 1910, t. j. w najbliższym czasie po zabójstwie Stasia Chrzanowskiego.

Sprawa „ochrany“ kijowskiej.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu I departamentu Rady państwa rozpatrywano sprawę zajść w kijowskiej „ochranie“ podczas uroczystości jesiennych, mianowicie sprawę Kurłowa, Kuliabki, Wierigina i Spiridowicza.

Senator Trusiewicz, dokonywujący rewizyi, ustalił szereg nadużyć oraz bezczynność władzy ze strony tych osób, którym powierzona była „ochrona“ cara i dygnitarzy podczas uroczystości kijowskich.

Śledztwo doprowadziło do wniosku, że wskutek dopuszczenia Bogrowa do ogrodu klubu kupieckiego 13 września, a następnie na przedstawienie galowe 14 września 1911 r., w teatrze miejskim wyniknęło nadzwyczajne niebezpieczeństwo dla cara i Bogrow miał możność wykonania swej zbrodni na zmarłym prezesie ministrów. Sytuacya, w jakiej znalazł się Bogrow, stworzona była przy udziale osób urzędowych, wobec czego rozporządzenia ich w tym zakresie należy zaliczyć do przestępstw, mających bardzo ważne następstwa.

Punkty oskarżenia, wytknięte przez senatora Trusiewicza w stosunku do wszystkich czterech oskarżonych, opiewają, że Kurłow, Wierigin, Kuliabko i Spiridowicz wykroczyli przeciwko włożonemu na nich obowiązkowi zapewnienia bezpieczeństwa podczas uroczystości kijowskich, tudzież wbrew ustalonemu porządkowi i istniejącym rozporządzeniom departamentu policyi dopuścili na przedstawienie galowe w obecności cara Bogrowa, świadomie dla nich nieprawomyślnego, co stworzyło bezpośrednie niebezpieczeństwo dla cara, a także pociągnęło za sobą pozbawienie życia prezesa Rady ministrów Stołypina.

Te same osoby, otrzymawszy od Bogrowa zmyśloną informacyę o przybyciu do Kijowa rewolucyonistów, w celu wykonania zamachów terorystycznych, ujawniły bezczynność władzy, nie wszedłszy w ściśle rozpoznanie doniesienia Bogrowa i pozostawiwszy go bez należytego śledzenia, co też dało mu możność urzeczywistnienia uplanowanej zbrodni.

Kurłowa obwiniono, że będąc świadomym, iż Kuliabko jest nieodpowiedni na zajmowanym przezeń urzędzie naczelnika „ochrony“ kijowskiej, oraz o niezadowalającym stanie śledczym w tej instytucyi, nietylko nie zastosował odpowiednich środków, lecz nawet polecił Kulabce zorganizować „ochronę“ zewnętrzną, przyczem nie uwolnił go nawet od tego obowiązku po otrzymaniu od Bogrowa informacyj wagi pierwszorzędnej, wymagających bacznego sprawdzenia.

Kulabkę oskarżono, że wbrew wydanym rozporządzeniom dopuścił świadomie nieprawomyślnego polityczni Bogrowa do ogrodu Klubu kupieckiego d. 13 września.

Posiedzenie I. departamentu Rady państwa odbyło się w obecności ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa i wiceministra spraw wewnętrznych Zołotarewa. Poruszono też kwestyę, jak rozważać tę sprawę: jako przestępstwo polityczne, czy też przestępstwo służbowe, oraz jaki sąd osoby te sądzić powinien: cywilny, czy wojenny?

Zgodnie z opinią przedstawicieli rządu, I. departament postanowił, że wszystkich należy traktować jako sprawców przestępstwa służbowego i że powinien ich sądzić sąd cywilny, ponieważ, choć trzej z nich są wojskowymi, jednakże wykonywali czynności policyjne, a nie wojskowe. Jednocześnie dowodzono, że senator Trusiewicz nie poruszył sprawy nieprawidłowego wydatkowania sum, przeznaczonych na „ochronę“ podczas uroczystości.

Departament postanowił zażądać w terminie dwutygodniowym od Kulabki, Wierigina, Spiridowicza i Kurłowa wyjaśnień co do wszystkich punktów oskarżenia.

Zima wraca.

W Krakowie i w całym kraju panowało wczoraj dotkliwe zimno. Wszystkie pociągi, zdążające do Krakowa ze wschodniej Galicyi przybyły wczoraj ze znacznem spóźnieniem. Pociąg błyskawiczny, przychodzący do Krakowa o godz. 2 m. 30, spóźnił się o godzinę. Wieczorowy pociąg pospieszny, przychodzący do Krakowa o godz. 9 m. 38 wieczorem, przyszedł wczoraj z dwugodzinnem spóźnieniem. Przyczyną tego były ogromnie silne wiatry, jakie szalały na przestrzeni między Lwowem a Przemyślem. W okolicy Gródka spadł wczoraj obfity śnieg, który pokrył ziemię warstwą na pół metra grubą. Wagony pociągów osobowych skutkiem znacznego obniżenia się temperatury we wschodniej części kraju i obfitych opadów śniegowych nadjechały do Krakowa zupełnie białe.

Według opowiadania przybyłych konduktorów, temperatura w Przemyślu wynosiła wczoraj wieczorem 12 stopni niżej zera.

Katastrofa śnieżycy we Lwowie.

„Słowo Polskie“ donosi, że w nocy z wtorku na środę i wczoraj szalała we Lwowie śnieżyca i wicher, jakiego oddawna nie pamiętają.

Na ulicy Długosza wicher połamał i powyrywał mnóstwo drzew, na ul. Stryjskiej połamał długi parkan, okalający park Kilińskiego; mnóstwo szyldów pozrzucał. Na Wysokim Zamku i w parku Kilińskiego katastrofa przybrała olbrzymie rozmiary. Całe aleje zawalone są połamanemi drzewami. W ogrodach śnieg wyrządził nieobliczalne szkody. Ruch tramwajowy, ograniczony, utrzymywano z trudnością, bo ulice zawalone są śniegiem. Ubiegła zima nie widziała tak potwornej i nagłej zawiei.

Wskutek nagłej a nawalnej śnieżycy przerwane zostały wszystkie druty telegraficzne i prawie wszystkie telefoniczne międzymiastowe, łączące Lwów z innemi stacyami telegraficznemi i telefonicznemi. Lwów został wprost odcięty od świata. Dzienniki nie otrzymały wczoraj żadnych depesz. W mieście trzy czwarte telefonów nie funkcyonuje z powodu uszkodzeń i zerwania drutów.

Śnieżyca szalała do wczoraj do południa.

Według doniesień z prowincyi, takich szkód, jakie wyrządziła wczorajsza niespodziewana nawałnica, starzy ludzie nie pamiętają.

Wypada przytem zanotować ciekawy wypadek, jaki zaszedł wczoraj we Lwowie w czasie śnieżycy. Niejaka Marya Nostrykow powiła na ulicy Friedrichów syna. Pogotowie przewiozło matkę i nowonarodzonego obywatela, cieszącego się zupełnem zdrowiem, do zakładu położniczego.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Wiedeń. Panuje tu nadzwyczaj dotkliwe zimno. Termometr spadł wczoraj do 2 stopni. Z gór donoszą o silnych opadach śniegowych. Stacya meteorologiczna zapowiada jednak na najbliższe dni wypogodzenie się.

Budapeszt. Ze wszystkich części kraju nadchodzą wiadomości o silnych burzach. Gdzieniegdzie spadł śnieg.

Wielki wylew Missisipi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Memphis (Tenessy) Wylew Missisipi jest największym za pamięci ludzkiej. Na przestrzeni 200 mil wały są zagrożone. W Hickman (Kentucky) ogromne obszary zalała woda. W Arkansas między Illinois a Helene mieszkańcy okolic niżej położonych opuścili domy i umieścili się na wzgórzach. Szkoda materyalna ogromna. O ile dotąd wiadomo, utonęło dwóch ludzi.

Zatonięcie parowca.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin. Niemieckie Towarzystwo kablowe donosi z Melbourne: Parowiec „Coonbana“, który 20 marca wyjechał z Port Hedland w północno-zachodniej Australii do północnych portów Australii, zaginął. — Dziś nadszedł telegram, że z powodu silnego orkanu **parowiec zatonął wraz z 50 pasażerami i 80 ludźmi z załogi.**

Strajk w Anglii.

(*Telegr. „N. Reformy“*.)

Londyn. Dotychczas 156.000 górników oświadczyło się przeciw powrotowi do pracy, 141.000 za zaprzestaniem strajku. Dzienniki twierdzą, że jest wątpliwem, czy do przerwania strajku potrzebną jest zwykła większość, czy większość dwóch trzecich głosów. Generalny sekretarz Związku górniczego twierdzi, że konieczną jest większość dwóch trzecich. Kwestya ta będzie dziś rozstrzygniętą.

Londyn. Większość, oświadczająca się za strajkiem, wynosi dotąd 21.000 głosów. Mimoto wątpią, czy strajk będzie dalej trwał, ponieważ organizacye robotnicze oświadczają, że może tu być miarodajną tylko większość dwóch trzecich.

Londyn. Król Jerzy przesłał prezydentowi lokalnej administracyi Burnsowi 1000 gwinei na złagodzenie nędzy, wywołanej strajkiem. Król i królowa matka ofiarowały po 1000 fszt.

Telegramy

z dnia 4 kwietnia.

Biliński w Budapeszcie.

Budapeszt. Prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary odwiedził wczoraj przed południem wspólnego ministra skarbu Bilińskiego w hotelu i konferował z nim blisko godzinę. Konferencya dotyczyła kolei bośniackich. Następnie odwiedził dr Biliński węgierskiego ministra skarbu Lukacsa i odbył z nim konferencyę. Dr Biliński o godz. $2^1/_2$ po południu odjechał z powrotem do Wiednia.

Podróż ministra Zaleskiego.

Zadar. Minister skarbu Zaleski przybył tu onegdaj po południu i przyjął urzędników działu skarbowego. Po zwiedzeniu osobliwości miasta, odjechał minister w dalszą podróż dalmatyńską.

Wypadek na ćwiczeniach.

Pola. Przy ćwiczeniach w strzelaniu okrętu wojennego „Arc. Karol“, wywróciła się łódź holownika „Rüffel“, przyczem 2 ludzi utonęło, innych wyratowano.

Przed wyborami do IV Dumy.

Moskwa. Odbyły się tu konferencye przedwyborcze kadetów, postępowców i nacyonalistów.

Postępowcy uchwalili iść do walki wyborczej samodzielnie, nie zlewając się z kadetami, ale i nie stawiając im przeszkód.

Kadeci po długich naradach uchwalili utrzymywać z postępowcami stosunki. Przeciw połączeniu się z postępowcami byli kadeci petersburscy. Stwierdzono, że w wielu guberniach, które dawniej były kadeckiemi, obecnie kadeci nie mają szans. Przejdą tam ludzie bardziej lewicowi, niż kadeci.

Nacyonaliści postanowili nie zawierać bloków z żadną partyą; podnoszono, że lepiej porozumieć się im z krańcowymi lewicowcami, niż z kadetami lub październikowcami. Szanse nacyonalistów w kraju południowo-zachodnim są beznadziejne.

Protektorat nad Marokiem.

Fez. Traktat o protektorat Francyi nad Marokiem zapowiada wolność religijną. Francya może tam, gdzie uzna za potrzebne, w interesie porządku wysłać wojsko i punkty te obsadzić. Traktat zapewnia sułtanowi poparcie przy utrzymaniu jego powagi, nie wolno jednak bez zezwolenia Francyi zaciągać pożyczki.

Prezydent Fallières przesłał sułtanowi telegram, w którym przyrzeka mu poparcie Francyi i wyraża mu życzenia z powodu ukończenia rokowań.

Porozumienie Francyi z Hiszpanią.

Madryt. „El Mundo“ donosi, że udało się stworzyć podstawę dla porozumienia między Francyą a Hiszpanią w sprawie Maroka.

Boją się iść w głąb Tripolisu.

Rzym. W kołach wojskowych oświadczają się przeciw marszowi wojsk włoskich do wnętrza Tripolisu, a to z powodu braku środków transportowych. Obawiają się bowiem, że armia włoska zostałaby zupełnie odcięta.

Lotnictwo wojskowe we Włoszech.

Rzym. Rozpisano tu konkurs na wojskowe aparaty lotnicze. Rząd przeznaczył na nagrody 250.000 lirów. Składki na aparaty lotnicze dla wojska, urządzone przez prasę, przyniosły pół miliona lirów.

Wszystko na zbrojenia.

Londyn. Nadwyżka budżetu, wynosząca $6^1/_2$ miliona funtów szterlingów, tworzyć będzie fundusz rezerwowy na budowę floty.

Pekin nadal stolicą.

Londyn. „Morning Post“ donosi z Szangaju, że zgromadzenie narodowe w Nankinie uchwaliło po żywej dyskusyi 20 głosami przeciw 6 przenieść siedzibę rządu prowizorycznego do Pekinu.

Strajk na Syberyi.

Petersburg. W kopalniach węgla we wschodniej Syberyi wybuchł strajk, w którym bierze udział 10.000 robotników. Górnicy żądają 30 proc. podwyższenia płac. Kopalnie te są własnością konsorcyum angielskiego.

Wybuch wulkanu.

Tokio. Wulkan Miharajama na wyspie Oszima, nieczynny od r. 1868, wyrzuca teraz wielkie strumienie lawy, które zniszczyły okoliczne wsie. Mieszkańcy uciekają.

Kronika.

Kraków, czwartek 4 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: W. Czwartek. Izydora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 13; zachód o godz. 6 m. 14: długość dnia godzin 13 min. 01.

Prognoza stacyi meteorologiczne w Wiedniu: Wypogodzenie, zimno, północno-zachodnie wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: Zamknięty.

Loterya spożywcza na zakład św. Jadwigi w parku Krakowskim o 3 po poł.

Odczyt nadpor. Henryka Bobkowskiego: „O lawinach w Alpach i Tatrach“ w Tatrzańskiem Towarzystwie narciarzy (kawiarnia Sauera) o godz. 8 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związk artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz 9 rano do 5 wieczorem

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: Zamknięty.

Nabożeństwa wielkotygodniowe rozpoczęły się wczoraj w katedrze wawelskiej odśpiewaniem Ciemnej jutrzni o godzinie 4; dziś Msza uroczysta pontyfikalna o godzinie 8 ze święceniem Olejów św., poczem obrzęd umywania nóg z kazaniem ks. dra Pęckowskiego; w piątek obrzędy i śpiewanie Męki Pana Jezusa rozpoczną się o godzinie 9; we czwartek i piątek po południu również o godz. 4 Ciemna jutrznia. W sobotę ceremonie zaczną się o godzinie 9, suma o godzinie pół do 11 — wieczorem o godz. 6 Resurekcya. W niedzielę wielkanocną Msze św. będą o godzinie pół do 7, 7, 8 i 9, a o godzinie 10 suma pontyfikalna z kazaniem ks. prałata Czesława Wądolnego; nieszpory w pierwsze i drugie święto o godzinie 4, a o godzinie 11 przed P. Jezusem cudownym Msza św. cicha.

Chór „Lutni“ wykona w Wielki Piątek o godz. 8 wieczorem w kościele Panny Maryi szereg pieśni wielkopostnych pod batutą dyrektora Lewickiego.

Polskie koncerty symfoniczne w Krakowie. Piszą nam z Wiednia: P. T. Trzciński zakontraktował wczoraj orkiestrę wiedeńskiego Konzertvereinu na dwa koncerty w kwietniu, poświęcone wyłącznie muzyce polskiej, pod dyrekcyą Grzegorza Fitelberga. Znakomita orkiestra, która po sławnych wiedeńskich Filharmonikach jest drugą najlepszą w państwie, przybędzie wogóle po raz pierwszy do Galicyi w pełnej sile 80 muzyków. Głównem clou koncertów będzie symfonia Karola Szymanowskiego, która wykonana w styczniu przez tę samą orkiestrę, zyskała w całej prasie wiedeńskiej miano dzieła genialnego.

Z Instytutu muzycznego. Młody nasz, tak pomyślnie rozwijający się Instytut muzyczny podjął bardzo szczęśliwie przedsięwzięcie utworzenia w Krakowie stałego kwartetu, któryby mógł stać się czynnikiem pierwszorzędnego znaczenia w dziale umuzykalnienia Krakowa i zapewnienia miastu naszemu stałych produkcyj kameralnych. Mieliśmy sposobność być świadkami kilku już popisów publicznych, w których stworzony w łonie Instytutu zespół ansamblowy zaprodukował cały szereg utworów z zakresu zarówno klasycznej, jak i nowoczesnej muzyki zbiorowej, wykonanych z doskonałem zgraniem się zespołu, oraz z pełnem artystycznem opanowaniem tych dzieł pod względem styiowym i technicznym.

Dalszą a ze wszech miar szczęśliwą próbą tych usiłowań Instytutu był urządzony wczoraj na cele humanitarne w mniejszej sali starego teatru trzeci wieczór kameralny. Produkcya ta miała już we wszystkich szczegółach znamię koncertowego popisu estradowego, który dał świadectwo, że zespół Instytutu sięga po coraz odpowiedzialniejsze zadanie. Usłyszeliśmy wczoraj kwartet fortepianowy es-dur Mozarta, kwartet smyczkowy d-dur Haydna i Beethovena Trio (Geistertrio). Wykonawcy znani już z występów poprzednich, pp. bracia Holzerowie, pianiści, pp. W. Syrek, K. Klakurka i M. Szalewski, skrzypkowie i wiolenczelista p. Szatzko, stanęli pod względem zgodności cieniowania i artystycznego opanowania całości dzieł na wysokości surowych wymagań i dali popis niezmiernie interesujący. Znakomitą podstawę w kwartecie Mozarta i triu Beethovena dają pp. Holzerowie, których muzykalność i myślowe opanowanie dają świadectwo wielkiej dojrzałości talentu i wrodzonej intuicyi, a wyrobiona technika pozwala im z brawurą i pełną swobodą bez śladu wysiłku pokonywać wszelkie trudności. Ansambl smyczkowy celował wszędzie zdumiewającą zgodnością dynamiki i rytmu.

Zarządowi Instytutu za te piękne usiłowania i tak chwalebny rezultat należy się nietylko uznanie, ale i szczera wdzięczność, której wyrazem były gorące oklaski licznie zgromadzonej publiczności.

Zjazdy lekarskie w Krakowie. W dniach od 15 do 21 grudnia b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów polskich. Komitet organizacyjny ustanowił po porozumieniu się z neurologami z Królestwa Polskiego, Poznania, Lwowa i Krakowa następujące tematy główne: 1) metoda psychoanalityczna, 2) zjawiska psychoelektryczne, 3) nowe metody badania narządu przedsionkowego i 4) sprawa wydzielania wewnętrznego w neurologii i psychiatryi. — Poza powyższemi tematami głównemi, które mają być omawiane w szeregu referatów i odczytów, proponowany jest szereg odczytów luźnych. Pośród nich komitet postanowił w myśl poprzedniego zjazdu poświęcić szczególną uwagę stanowi opieki nad umysłowo chorymi u nas i za granicą, wyznaczając mu szereg odczytów w związku ze zwiedzaniem nowo budującego się zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie i kliniki neurologiczno-psychiatrycznej. Podobnież ma być pośród odczytów uwzględniona obszerniej anatomia patologiczna kory mózgowej. Zgłoszenia odczytów, równie jak i krótkie streszczenia referatów i odczytów przyjmuje komitet do końca września

W dniach od 24 do 26 czerwca b. r. odbędzie

się zjazd lekarzy rządowych z całego państwa austryackiego. Zjazd ten będzie pierwszym zjazdem lekarskim, gromadzącym w Krakowie licznych cudzoziemców; liczba ich dojdzie prawdopodobnie kilkuset osób, co zapewne zachęci do udziału także licznych lekarzy z Galicyi, których ogółowi na tym zjeździe przypada rola gospodarzy.

Po zjeździe, 27 czerwca, odbędą się wycieczki do Zakopanego ze zwiedzeniem zakładów dra Dłuskiego i dra Chramca, ewentualnie z wycieczką do Morskiego Oka; do Witkowic na Morawach dla zwiedzenia największych w Austryi zakładów przemysłu żelaznego i kopalni węgla.

Aprowizacya Krakowa. We wtorek odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem I wiceprezydenta miasta dra Henryka Szarskiego.

Magistrat przedłożył sprawozdanie z prowadzenia mleczarni miejskiej za I kwartał 1912, z którego okazuje się, że mleczarnia pomyślnie się rozwija, gdy bowiem w chwili otwarcia mleczarni w styczniu r. b. sprzedawano dziennie około 1000 litrów, to z końcem marca sprzedawano przeszło 2000 litrów dziennie. Ogółem sprzedano: w styczniu 40191 litrów, w lutym 47024 litrów, w marcu 62287 litrów. Stwierdzono, że wskutek otwarcia mleczarni miejskiej ceny mleka sprzedawanego w grudniu po 28 do 32 hal. obniżyły się do ceny miejskiej t. j. 24 hal. nadto poprawiła się znacznie jakość mleka w mieście. — Z dniem 1 kwietnia b. r. nastąpiło dalsze zwiększenie mleka do mleczarni miejskiej o 400 litrów dziennie. Znaczniejsze powiększenie dostawy nastąpi dopiero w porze jesiennej, kiedy przeważnie odnawiają się umowy o dostawy.

Komisya przyjęła sprawozdanie magistratu z zadowoleniem. Zgodnie z wnioskiem magistratu komisya przyznała kredyt w kwocie 10.000 K na zakupno potrzebnych urządzeń i naczyń do konserwowania mleka w porze letniej i na zakupno trzech koni dla unormowania rozwozu mleka.

Podczas dyskusyi poruszono myśl sprzedaży mleka na Błoniach oraz w kioskach w ruchliwszych punktach miasta, tudzież zorganizowania biura wykonawczego przy Wydziale aprowizacyjnym.

Następnie przyjęto z małemi zmianami projekt instrukcyi dla otworzyć się mającej komisyi dla notowania cen bydła i nierogacizny na centralnej targowicy miejskiej.

Wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału aprowizacyjnego o dotychczasowej sprzedaży ziemniaków, przyczem wydelegowany przez komisyę aprowizacyjną podkomitet stwierdził, że zakupione przez gminę ziemniaki są bardzo dobrej jakości.

Stan wody na Wiśle wskutek deszczu, jaki padał przez kilka dni, znacznie się podniósł.

Odżywianie dzieci szkolnych. Dnia 2 kwietnia odbyło się w Miejskim urzędzie zdrowia posiedzenie lekarzy szkolnych, na którym dr Kięsk wygłosił odczyt o odżywianiu dzieci szkolnych (wypracowany wspólnie z dr. Grażyńskim), wykazując, że w Krakowie najmniej 1000 dzieci szkolnych potrzebuje niezbędnie dodatkowego odżywiania w szkole. — W ożywionej dyskusyi naczelny lekarz miejski postawił wniosek, by zebrać komitet (złożony także z pań), któryby odrazu zajął się odżywianiem dzieci. Wniosek ten przyjęto i na cel ten urządzono odrazu składkę. Kwestya ta, tak żywotna dla społeczeństwa, znajdzie chyba życzliwy oddźwięk u wszystkich.

Na powiększenie funduszu budowy ochronki w Zwierzyńcu odbył się w niedzielę dnia 31 marca w lokalu ochronki w Półwsiu Zwierzynieckiem (ulica Senatorska) wieczorek Kościuszkowski, urządzony staraniem komitetu budowy ochronki i grona nauczycielskiego na Zwierzyńcu. Słowo wstępne wypowiedział ks. kan. Stan. Pilchowski. — Dzieci szkolne ze Zwierzyńca odegrały utwór Jadwigi z Łotzowa p. t. „Korale Marysi i Kasi“ i „Kościuszko w Petersburgu“ Adama Staszczyka, oraz odśpiewano/deklamowano „Przysięgę Kościuszki“ i „Bitwę Racławicką“ T. Lenartowicza. Pp. Kuliński, Filipczyk, Stiller i Sitko odegrali bardzo ładnie kwartet smyczkowy.

S. p. Ludwik Rozwadowicz. W uzupełnieniu wzmianki pośmiertnej o śp. Ludwiku Rozwadowiczu, kostyumerze teatru miejskiego, ze sfer teatralnych donoszą, że s. p. Rozwadowicz pełnił obowiązki kostyumera nie 28, ale 35 lat, a mianowicie objął obowiązki za dyrekcyi Rychtera w r. 1877 i pełnił je nieprzerwanie do czasów ostatnich.

Zakończenie roku szkolnego w szkole dla dorosłych analfabetów na Kazimierzu, na czele której stoi prezes Towarzystwa, pos. dr Adolf Gross, odbyło się d. 31 marca b. r. Nauka w b. r. szk. trwała 7 miesięcy, t. j. od początku września 1911 do końca marca 1912, a udzielali jej, jak dotąd, pp. dyr. S. Spitzer, Adolf Lilienthal i Celestyna Rosenberg.

Z udzielanej tamże nauki korzystało na kursie dla mężczyzn 54 frekwentantów, a na obu kursach żeńskich było 103 frekwentantek. Szkoła ta, istniejąca od r. 1896 rozwija się pomyślnie i spełnia ważne zadanie społeczne, krzewiąc znajomość czytania i pisania w języku polskim wśród warstwy pracującej, zamieszkałej w dzielnicy Kaźmierskiej bez różnicy płci i wyznania i ochrania w ten sposób jednostki, któreby się często stać mogły ofiarami, cierpiącemi na każdym kroku, doznając upokorzenia w życiu towarzyskiem i upośledzenia w życiu ekonomicznem.

Towarzystwo „Strzelec“ przeniosło z dniem 1 b. m. swój lokal na ul. Smoleńską l. 21.

Wycieczkę do Zakopanego na święta wielkanocne urządza akadem. Związek sportowy. Wyjazd nastąpi w sobotę 6 b. m. o g. 3·45 popoł. i o g. 12·07 w nocy. Zgłoszenia (obowiązkowe) przyjmuje się w Coll. Novum, sala 2 (parter), codziennie od 7—8 wieczór. Dla uczestników zniżka kolejowa 50 proc.

Tanie domy dla kolejarzy. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem starszego komisarza Bobilewicza, odbyło się walne zgromadzenie grupy krakowskiego Towarzystwa budowy tanich domów dla kolejarzy. Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego z czynności wydziału za rok ubiegły, wywiązała się dłuższa dyskusya nad energiczną i obfitą w rezultaty działalnością młodej, bo dopiero od 9 kwietnia u. r. istniejącej grupy, która zjednoczyła dotąd w swem łonie 125 członków. Wydział Grupy przygotował teren do założenia grup prowincyonalnych we Lwowie, Stryju, Jaśle, Kalwaryi i Suchej. Centralny zarząd austryackiego Tow. budowy tanich domów dla kolejarzy w Wiedniu, zamianował dwóch referentów technicznych dla dozoru budowy kolonij kolejowych: dla Krakowa inspektora Krausa, a dla Podgórza insp. Maciszewskiego. Syndykiem zamianował w Krakowie, jako specyalistę w sprawach mieszkaniowych, pos. Adolfa Grossa.

W zeszłym roku zakupił wydział 8 morgów na budowę domków dla kolejarzy w cenie 32.000 K, w maju b. r. rozpocznie się na tym gruncie budowa 12 domów w cenie od 5 do 30 tysięcy koron dla wszystkich kategoryj urzędników. Plany na te domy wykona jeden z krakowskich budowniczych. Domy będą budowane w stylu czysto polskim, dworkowym. Na zimę zamieszkają w nich pierwsi koloniści.

W ciągu b. r. przystąpi wydział do zakupna nowych parcel, a to w Prokocimiu 20 morgów, w Prądniku Białym 10 morgów, w Nowej Wsi 2 morgi.

Dokonano wreszcie wyborów na rok bieżący. — Zostali wybrani: prezesem p. Julian Bobilewicz, w skład wydziału weszli: Gadomski Jan asystent, Dudek Adolf adjunkt, Magoń Franciszek nadkonduktor, Handel Fryderyk adjunkt, Pauli Bronisław asystent, Popławski Wacław maszynista, Stachowicz Michał maszynista, Stecki Wincenty nadrewident, Turek Jan komisarz dyrekcyi, Uebel Franc. oficyant.

Kurs fotografii amatorskiej. Sekcya fotograficzna akad. Związku sportowego urządza w połowie kwietnia b. r. kurs zasad fotografii pod kierunkiem p. W. Świerza. W programie wycieczki fotograficzne i ćwiczenia w ciemni. — Udział w kursie dla członków sekcyi bezpłatny — dla obcych 2 korony. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu akad. Związku sportowego, Coll. novum, sala 2 (parter) codz. od 7—8 wieczorem.

Włamanie do kasy Zboru izraelickiego w Podgórzu. Śledztwo w sprawie włamania do kancelaryi Zboru izraelickiego ustaliło pewne fakty. Mianowicie włamania dokonano około godziny 3 nad ranem. Sprawców było niewątpliwie trzech. Dostali się oni wytrychem przez bramę i drzwi, prowadzące do kancelaryi. W tylnej ścianie kasy wertheimowskiej wywiercili za pomocą świdra duży otwór i ze skrytki zabrali 300 koron w gotówce, a nadto papiery wartościowe na ogólną sumę 3200 koron. Papiery te są listami zastawniczymi Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Dla włamywaczy nie mają one żadnej wartości, gdyż są wystawione na nazwiska pewnych osób.

Sprawcy są prawdopodobnie identycznymi z tymi, ktorzy okradli fabrykę Zuckermana w Podgórzu.

Policya jest już na ich tropie.

Zmiana w komendzie wiedeńskiego korpusu. Z Wiednia telefonują: Komendant wiedeńskiego korpusu Versbach ustępuje ze swego stanowiska; jego następcą zostanie obecny komendant VI. korpusu w Koszycach, marszałek polny porucznik Siegler.

Macoch znów apeluje. Z Piotrkowa telegrafują nam: Macoch cofnął zrzeczenie się apelacyi i zwrócił się do obrońcy swego, adwokata przys. Kleyny z prośbą o założenie apelacyi od wydanego nań wyroku do izby sądowej.

Przemytnictwo sacharyny do Francyi. Z Paryża telegrafują: Policya aresztowała 4 konduktorów wagonów sypialnych którzy przewozili sacharynę ze Szwajcaryi do Francyi. Cło od kilograma sacharyny, wiezionej ze Szwajcaryi do Francyi wynosi 3000 fr.

Mianowanie. Minister rolnictwa zamianował wicesekretarza ministeryalnego Pawła Spamera sekretarzem ministeryalnym.

Mianowania w szkolnictwie. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Józefę Pawlikowską nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Elżbiety w Nowym Sączu; Olgę Klimkiewicz-Sitkiewiczównę nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Kołomyi; ks. Ignacego Wnuka nauczycielem religii rzymsko-kat. 4-klasowej szkoły męskiej im. Mickiewicza w Drohobyczu; Paulinę Zajączkowską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Barbary w Nowym Sączu; Maryę Szyrajew nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Jadwigi w Nowym Sączu; Władysława Wójtowicza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Padwi narodowej; Alfreda Bryłę nauczycielem i Annę Robenównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Schodnicy; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Franciszka Stawiarza w Wal-Rudzie; Józefa Frączka w Kolbuszowej dolnej, Jana Senczynę w Putiatyńcach, Włodzimierza Turskiego w Przeguojowie, Włodzimierza Mironiuka w Płokach; nauczycielkami szkół 2-klasowych; Irenę Bittnerównę w Nieszkowicach wielkich, Zofię Krzęcioszową w Zdoni, Stefanię Gatlikównę w Żarkach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Kazimierza Koczocika w Mirocinie, Augustynę Kozłowską w Nowej Grobli, Jana Pawełkowa w Łanach polskich, Filomenę Bogdanowiczównę w Żukowie, Franciszka Grzybowskiego w Truchanowie, Waleryę Landsmanównę w Prusiu.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Minister oświaty zamianował suplenta przy seminaryum nauczycielskiem w Kętach, Bohdana Łuszczyńskiego, prowizorycznym nauczycielem głównym w tymże zakładzie.

Z sali sądowej.

Rozprawa o szpiegostwo.

Kraków, 4 kwietnia.

Przed krakowskim trybunałem karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Maryanowi Marcinowi Piechocińskiemu, pochodzącemu ze Lwowa, a liczącemu lat 25. Przewodniczył trybunałowi starszy radca dr Jasiewicz, oskarżał prokurator dr Marowski, bronił dr Przeworski.

Prokuratorya oskarża Piechocińskiego o to, iż w latach 1906—1910 w Krakowie, Tarnowie, Zawadce i Wiedniu, zajmował się wojskowem szpiegostwem na rzecz obcego państwa; dalej obwiniony był Piechociński o występek z ustawy wojskowej z powodu uchylenia się od obowiązku stawiennictwa do poboru wojskowego w roku 1908. wreszcie o przekroczenie oszustwa i fałszywego meldunku.

Piechocińskiego aresztowano 10 czerwca z. r. w chwili, gdy w przejeździe z Granicy chciał pojechać do Lwowa. Podał wówczas, iż nazywa się Adolf Müller. Podczas śledztwa oświadczył, że jest agentem policyi częstochowskiej i jedzie do Lwowa z poleceniem wybadania, czy redaktor pewnego pisma, podejrzywany przez władze rosyjskie o organizowanie napadów bandyckich w Królestwie Polskiem, wydalał się w ostatnich czasach ze Lwowa.

Podał dalej, że mając wiele znajomości mógłby Austryi oddać wielkie usługi. Prosił również, aby go wypuszczono na wolność pod pozorem obłąkania. W dalszym ciągu przesłuchania wyjawił właściwe swe nazwisko, a nadto wyraził przekonanie, że oczekuje surowej kary za szpiegostwo i że od dwóch lat jest na służbie ochrany.

Zebrany materyał śledczy wskazywał, że Piechociński uprawiał szpiegostwo na wielką skalę w Galicyi a także za granicą: w Niemczech, Francyi, Anglii, szczególnie w Berlinie, Paryżu i Londynie. — W Wiedniu pod fałszywem nazwiskiem wstąpił do służby w głównym arsenale pod nazwiskiem Henryka Żytkiewicza i jako prosty robotnik pobierał dziennie 2 K 60 h. Legitymacyę wyłudził w magistracie m. Wieliczki. W Wiedniu zetknął się z wojskowym attaché rosyjskim, pułkownikiem Marczenką. Podczas swej pracy w arsenale mógł Piechociński rozwinąć bardzo szkodliwą dla Austryi działalność, gdyż przez pilność i akuratność zdobył sobie zaufanie przełożonych i z prostej służby robotnika przeszedł do służby kancelaryjnej w oddziale administracyjnym; tutaj pakując broń, adresując przesyłki, rejestrując przybytek nowych transportów broni, wreszcie sporządzając inwentarz, miał dokładny przegląd ilości broni, jej jakości, dalej oddziałów wojska i miejsc, do których szły transporty. Materyał szpiegowski zebrany przez siebie, wysyłał Piechociński pocztą, a zapewne i za pośrednictwem trzecich osób. O intenzywności jego pracy w tym kierunku daje wskazówkę świadek Barbara Riegerowa, u której Piechociński w Wiedniu mieszkał; zeznała, że w niedziele i święta nie mogła znaleść wolnej chwili, aby posprzątać w pokoju swego lokatora, który zajęty był pisaniem i z domu się nie ruszał.

Piechociński wyjechał następnie z Wiednia i powrócił do Galicyi; tu każda posada służyła mu do celów szpiegowskich.

Oskarżony już od 16 roku życia uprawiał szpiegostwo. Usługi oddawane w latach 1903 do 1906 były natury polityczno prowokatorskiej; później dopiero zajmował się szpiegostwem wojskowem.

Podczas wczorajszej rozprawy przyznał się do szpiegostwa, ale twierdzi, że robił to w interesie Austryi. Pragnął doprowadzić do wojny Austryi z Rosyą, w tem przekonaniu, że Austrya pobije Rosyę i zabierze Królestwo Polskie. Chcąc zaś zachęcić Rosyę do wojny, składał raporty, umyślnie przedstawiające słabe siły Austryi.

Przyznał się dalej, że pułkownika Marczenkę widywał często w arsenale, wszakże stosunków z nim nie utrzymywał i nie należał do grona podległych mu szpiegów, raczej miał polecenie szpiegować Marczenkę, czy nie szpieguje na rzecz Austryi i nie jest na jej usługach. — W aferę Kretschmer-Marczenko — jak twierdzi — nie był wmieszany.

Po przesłuchaniu oskarżonego zarządził przewodniczący tajność rozprawy ze względu na orzeczenia znawców wojskowych.

Po przeprowadzonej rozprawie wydał trybunał wyrok, **zasądzający Piechocińskiego na dwa lata ciężkiego więzienia**

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Wilhelm Drohman z Wiednia, inż. Franciszek Łamal z Pragi, Józef Bogdański, Władysław Figuła z Zakopanego, inż. Józef Birner z Warszawy, Wilhelm Bierman z Bojanowa, Józef Hlawaczek z Oświęcimia, Edward Jastrzębski z Zakopanego, Jakób Ziering z Chrzanowa, Stanisław Waculik z Tarnowa, Franciszek Włodek z Wadowic, Wacław Wanna z Wiednia, Zenon Pachole z Śniatyna, Juliusz Glaser, Romulus Haniu, Wilhelm Nemet z Budapesztu, Franciszek Jokelle z Wiednia, Józef Pisko z Berna, Feliks Fischer z Budapesztu, Henryk Bohrens z Baersdorf (Prusy), Katarzyna Cichoń z Harforld (Kanada), Angelo Merchilo z Steringo (Włochy).

---

†

Z Jeleńskich

Franciszka Lauterbachowa

po długich, a dolegliwych cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu d. 1 kwietnia 1912, przeżywszy lat 71.

Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ulicy Kościuszki na dworzec kolejowy w Jaśle odbyła się dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 3 po południu.

Pogrzeb z dworca kolejowego w Krakowie do grobowca rodzinnego nastąpi we czwartek d. 4 b. m. o godzinie 4 po południu

Na te smutne obrzędy w nieutulonym żalu pozostały syn i synowa zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

---

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 308·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 284·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 288·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 121·—. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 32·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 498·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka [illegible] zł. 71·—. Czerwonego krzyża austr. tow. [illegible]. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 77·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·30. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·30. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 502·—.

Berlin, 3 kwietnia. Austryackie banknoty 84·90. Spirytus —·—.

Paryż, 3 kwietnia. Renta 3-pro. 92·65. Mąka 35·80.

Frankfurt, 3 kwietnia. Austryac. kred. 206·50. Koleje państwow. 154·75. Disconto 184·10. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie spokojne

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.